

Sygn. akt XXV C 1384/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant : sekretarz sądowy Monika Wrona

po rozpoznaniu na rozprawie zdalnej w dniu 11 maja 2023 roku w

Warszawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) z siedzibą w W., prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) (**Spółka Akcyjna**) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę;

1. Oddala powództwo główne.
2. W ramach roszczenia ewentualnego zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę **107.160,60** (sto siedem tysięcy sto sześćdziesiąt i 60/100) **złotych** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2023 r. do dnia zapłaty.
3. Oddala powództwo w pozostałym zakresie co do roszczenia odsetkowego.
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę **7.652,03** (siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt dwa i 03/100) **złotych** z tytułu zwrotu kosztów procesu.
5. Nakazuje Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Warszawie wypłacić na rzecz powódki kwotę **764,97** (siedemset sześćdziesiąt cztery i 97/100) **złotych** z tytułu zwrotu części zaliczki na wydatki.

Sygn. akt XXV C 1384/19

UZASADNIENIEN

wyroku z dnia 1 czerwca 2023 r.

(...) pozwem z dnia 7 czerwca 2019 r. (data nadania, k.71), zmodyfikowanym następnie pismem procesowym z dnia 10 maja 2021 r. (data nadania, k.245), skierowanym przeciwko (...) z siedzibą w W. prowadzącym w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W., **wniosła o:**

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 31.162,01 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pisma modyfikującego powództwo do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny nr (...),

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 80.996,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny nr (...),

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 107.160,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty jako nienależne świadczenie w związku ze stosowaniem przez pozwanego abuzywnych klauzul waloryzacyjnych w umowie o kredyt hipoteczny nr (...).

Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej (pозew, k.3-26, pismo z 10.05.2021 r., k.241-243v.,

Pozwany (...) z siedzibą w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew oraz piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2021 r. (data nadania, k.276) stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k.79-93, pismo z 08.07.2021 r. – k.267-275).

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2021 r. pełnomocnik pozwanego złożył **oświadczenie o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania** w zakresie kwoty 340.000 zł (protokół rozprawy, godz. 00:09:34, k.303).

Na rozprawie w dniu 11 maja 2023 r. powódka została poinformowana przez Sąd o skutkach stwierdzenia nieważności umowy (protokół rozprawy, godz. 00:06:30, k.394).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska i przed zamknięciem rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. S. w 2008 r. potrzebowała środków finansowych na zakup mieszkania w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W tym celu udała się do (...), gdzie doradca kredytowy K. S. przedstawiła jej ofertę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, ponieważ powódka nie miała zdolności do kredytu w PLN do kwoty 340.000 zł. To był pierwszy w życiu kredyt powódki.

Kredyt taki przedstawiany był przez doradcę w banku jako bezpieczny oraz najkorzystniejszy ze względu na niższe oprocentowanie i niższe raty kredytowe niż w przypadku kredytów złotówkowych. Podejmując decyzję o zaciągnięciu kredytu walutowego powódka zdawała sobie sprawę z indeksacji kredytu, nie miała jednak wiedzy w jaki sposób bank ustala kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczeń walutowych w umowie kredytu indeksowanego (d: zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 16 grudnia 2021 r. – k.303-305).

W dniu 21 maja 2008 r. powódka złożyła wniosek o kredyt hipoteczny, w którym jako kwotę wnioskowaną o udzielenie wskazała 340.000 zł. We wniosku określiła jako walutę wnioskowanego kredytu „CHF (d: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 111-113).

Tego samego dnia powódka złożyła na standardowym formularzu banku oświadczenie, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz, że będąc świadomą ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są jej postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. W ramach przedmiotowego oświadczenia potwierdziła również, że jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z

umowy o kredyt oraz na wysokość raty spłaty kredytu (d: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej z 21.05.2008 r. – k.115).

Decyzją kredytową z 27 czerwca 2008 r. (...) przyznał J. S. kredyt w kwocie 340.000 zł indeksowany do CHF podlegający spłacie przez okres 480 miesięcy (d: decyzja kredytowa z 27.06.2008 r. – k.117).

W dniu 2 lipca 2008 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce (poprzednik prawny (...)) oraz J. S. (kredytobiorca) zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...), sporządzoną w dniu 30 czerwca 2008 r. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 2 umowy). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 340.000 zł, przy czym postanowiono, że kredyt indeksowany jest do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono, że okres kredytowania wynosi 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,03833% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie

w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 3 ust. 1-3 umowy).

W umowie zapisano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, spłata kredytu następuje w ratach równych, w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, kredyt podlega spłacie w 480 ratach spłaty oraz że raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy, a kredytobiorca jest zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1-4 i ust. 6).

Zgodnie z umową, w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), zaś kredytobiorca oświadczył w umowie, że w dniu podpisania umowy otrzymał Regulamin

i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznał się z nimi (§ 15 ust. 1 i 2 umowy) (d: umowa o kredyt hipoteczny z 02.07.2008 r. – k.30-34 i k.119-121).

W Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowił załącznik do przedmiotowej umowy kredytu, w § 2 pkt 2 zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako „kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”, a w § 2 pkt 12 zdefiniowano „Tabelę” jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”. W § 2 pkt 17 Regulaminu „stopę referencyjną” zdefiniowano jako stopę, od której zmienności zależy wysokość zmiennej stopy procentowej, zgodnie z postanowieniami Regulaminu określona jako (pkt b) "LIBOR" – stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymienialnych (np. we frankach szwajcarskich CHF) innym bankom na londyńskim rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres jakiego dotyczy stopa, np. (...) 3M – trzy miesiące; Stopa LIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) ((...)) i podawana jest ok. godz. 11 czasu londyńskiego przez serwis (...). W myśl § 2 pkt 18 Regulaminu zaś, „marża banku” to wartość ustalona przez bank, określona w punktach procentowych, która zgodnie z postanowieniami Regulaminu jest składową zmiennej stopy procentowej.

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną

w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11.

Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu, raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, zaś stosownie do **§ 9 ust. 2 Regulaminu**, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Stosownie do § 13 ust. 7 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (d: regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 35-43 i k.122-126).

Przy podpisywaniu umowy kredytu powódka złożyła na formularzu banku pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z w/w umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomą ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są jej postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie (d: oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką z 02.07.2008 r. – k.128).

W dacie zawarcia umowy powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. J. S. ma wykształcenie wyższe, jest lekarzem a w chwili zawarcia umowy był zatrudniona w (...) na stanowisku asystenta lekarza. Do dziś powódka zamieszkuje kredytowaną nieruchomość (d: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 111-113, uzupełniające przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 11 maja 2023 r. – k.394-395).

W dniu 4 marca 2013 r. strony zawarły Aneks nr 1 do przedmiotowej umowy kredytu. Postanowiły w nim, że **spłata udzielonego kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF**, do której kredyt jest indeksowany. Kredytobiorca zobowiązał się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt prowadzonego przez bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF. Raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku

bankowego w walucie CHF zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym (§ 1 Aneksu). Aneks miał wejść w życie w dniu jego podpisania przez strony, jeżeli zostanie on podpisany przez strony w terminie 30 dni od daty jego sporządzenia wskazanej w treści aneksu, z zastrzeżeniem, że zmiana sposobu spłaty kredytu zacznie obowiązywać od pierwszej raty spłaty kredytu, której termin wymagalności przypada po upływie 14 dni od dnia niniejszego wejścia w życie aneksu (d: Aneks nr 1 z 04.03.2013 r. – k.44-47 i k.136-137v.).

J. S. dokonywała spłaty rat kredytowych wynikających z przedmiotowej umowy kredytu począwszy od 11 lipca 2008 r., początkowo w złotych polskich, a od 11 marca 2013 r. we frankach szwajcarskich. W okresie od 11 lipca 2008 r. do 11 stycznia 2019 r. powódka uiściła na rzecz pozwanego tytułem spłaty kredytu (kapitał i odsetki) kwotę 96.048,95 złotych polskich oraz 88.779,04 franków szwajcarskich (po przeliczeniu CHF na PLN łącznie powódka uiściła 396.870,42 złotych polskich). Suma rat należnych Bankowi przy założeniu braku przeliczenia kwoty kredytu na CHF wyniosła 215.709,16 złotych polskich. Różnica pomiędzy sumą spłat powódki a sumą rat należnych przy założeniu braku przeliczenia kwoty kredytu na CHF wyniosła 181.161,26 złotych polskich (d: opinia biegłego sądowego K. J. – k.315-318).

Sąd dokonał, następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów umownych jako, że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Za podstawę ustaleń Sąd przyjął zeznania J. S. złożone w charakterze strony, w których powódka przekazała informacje co do celu zaciągnięcia przez nią przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, konsumenckiego charakteru umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Wyjaśnienia powódki były zgodne z dowodami z dokumentów, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego z dziedziny bankowości i finansów K. J.. Opinia ta została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii dokonał wyliczenia sumy wpłat dokonanych przez powódkę (w okresie od uruchomienia kredytu do 11 stycznia 2019 r.), szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Pozwala to ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości ich autora.

Wskazać należy, że na gruncie art. 227 k.p.c. Sąd jest uprawniony do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te miały służyć (tak M. Krakowiak w A. Góra- Błaszczkowska red. Kodeks Postępowania Cywilnego Komentarz, wyd. 2 z 2015 r. Legalis i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt VI ACa 245/21).

Sąd nie dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka D. M., ponieważ ww. świadek nie przekazał informacji co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. D. M. nie znał okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu pomiędzy stronami, zatem nie mógł podać, jak przebiegał proces zawarcia tej konkretnej umowy, a przedstawił jedynie ogólne informacje dotyczące procedur zawierania umów kredytu indeksowanych kursem franka szwajcarskiego w pozwanym banku. Fakty dotyczące treści takich procedur nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami na tle konkretnej umowy kredytu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo ewentualne zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części (częściowemu oddaleniu podlegało wyłącznie roszczenie odsetkowe powódki).

Badanie Statusu Konsumenta

W okolicznościach niniejszej sprawy stronami sporu był po stronie pozwanej profesjonalista w obrocie, tj. bank, zaś po stronie powodowej **konsument** w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powódka zawarła przedmiotową umowę kredytu w celu uzyskania środków potrzebnych na zakup mieszkania. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż zaciągnięcie przez powódkę przedmiotowego kredytu i zakup mieszkania nie było związane z działalnością zawodową lub gospodarczą powódki, która w dacie zawarcia umowy nie prowadziła działalności gospodarczej. Dodatkowo wskazać należy, iż powódka przez cały okres kredytowania była traktowana przez pozwanego jak konsument, zaś konsumencki charakter umowy nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

Powyższe pozwala na przyjęcie, iż w dacie zawarcia umowy powódka działała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Ustalony stan faktyczny wykazał przy tym wprost, że sporne klauzule umowne zawarte zostały we wzorcu umownym, na treść którego powódka jako konsument nie miała wpływu, a który sporządzony został przez profesjonalistę – pozwanego bank. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych nie budził wątpliwości Sądu. Powódka nie negocjowała umowy zarówno w zakresie kursu sprzedaży stosowanego do obliczenia wysokości raty kredytowej podlegającej spłacie w złotych, jak i też kursu kupna zastosowanego przez bank do ustalenia wysokości kapitału kredytu wyrażonego w walucie indeksacji.

Przyjęcie przez Sąd, że powódka zawarła przedmiotową umowę jako konsument, nakłada na Sąd merytoryczny obowiązek udzielenia powódce ochrony wynikającej z wdrożenia do naszego systemu prawnego dyrektywy 93/13/EWG. Ochrona konsumenta wprowadzona tą dyrektywą wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Aby rozstrzygnąć o zasadności wywodzonych przez powódkę roszczeń o zapłatę, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności ustalić, czy łącząca kredytobiorcę i pozwanego Bank umowa jest ważnym stosunkiem prawnym. W tym celu należało ocenić sporną umowę pod kątem jej zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

Powódka jako konsument opierała swe roszczenia na twierdzeniu, iż wskazane w pozwie postanowienia umowy kredytowej są nieuczciwe, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwanego bank z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej kwoty są nienależne z uwagi na bezskuteczność wskazanych postanowień i w rezultacie nieważność całej umowy. Zapisy te dotyczyły mechanizmu indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu, przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz obowiązku informacyjnego banku. Sąd zbadał zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), **Sąd krajowy zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta.** W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (por. wyroki TSUE z 27.06.2000 r. (...)SA v. R. Q. (C-240/98) i (...)SA v. J. P. (C-241/98), J. B. (C-242/98), M. B. (C-243/98) i E. F. (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis oraz patrz: wyrok SA w Warszawie w sprawie VI ACa 185/20).

Zgodnie z najnowszym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie **III CZP 40/22** „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria

uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

W myśl powołanego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu kwestionowane w pozwie postanowienia umowy w zakresie mechanizmu indeksacji i ustalania zmiennej stopy procentowej oraz obowiązku informacyjnego banku odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny, transparentny. Ustawodawca wskazał, że „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy.

W ocenie Sądu sporna umowa kredytu była umową kredytu złotowego, jedynie indeksowanego - powiązanego z kursem waluty obcej w zakresie przeliczeń wysokości świadczeń stron. W przypadku omawianej umowy brak jest podstaw, by twierdzić o jej walutowym charakterze. W umowie kwota kredytu została wyrażona w złotych. Kredyt został uruchomiony w złotych i w domyśle od początku miał być w złotych spłacany. Środki z kredytu miały powódce posłużyć na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Pozwany od początku znał wolę powódki co do uzyskania kredytu w złotych.

W niniejszym przypadku należy zbadać, jaka była rzeczywista wola stron umowy co do jej treści. Wzorzec umowny został sporządzony przez bank i zaprezentowany przez osoby działające w jego imieniu, przy czym przed dniem podpisania umowy powódka nie miała możliwości szczegółowego zapoznania się z jej treścią. Powódka nie została przez doradcę kredytowego należycie pouczona o wszelkich ryzykach związanych z kredytem indeksowanym, przedstawianym jako dalece korzystniejszy od kredytu złotowego z uwagi na niższą ratę i niższe oprocentowanie i jako mało ryzykowny. Powyższe okoliczności poprzedzające zawarcie umowy i niewłaściwa informacja ze strony banku powoduje, że pozwany nie może wywodzić żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych z literalnego brzmienia umowy.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, na mocy zawartej przez strony umowy wskazano, że bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 340.000 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie i regulaminie. Umowa stron była oparta na wcześniej przygotowanym przez bank wzorze i postanowienia jej nie były indywidualnie ustalone z powódką jako konsumentem, który nie mógł mieć rzeczywistego wpływu na treść umowy (art. 385¹ § 4 k.c. i art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w złotych polskich (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu według ***kursu nie niższego niż kurs kupna*** zgodnie z kursem obowiązującym w pozwanym banku w momencie wypłaty środków w dniu uruchomienia kredytu (***tak w postanowieniu § 7 ust. 4 Regulaminu***). Zapis ten świadczy o nieprecyzyjnym określeniu wysokości kredytu udzielonego przez bank w walucie PLN.

Jednocześnie, zgodnie z postanowieniami umownymi łączącymi strony, raty spłaty kredytu ustalane były według **kursu sprzedaży** ustalanego w tabeli kursowej banku, obowiązującej w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (**tak w postanowieniu § 9 ust. 2 Regulaminu**). Zapis ten świadczy również o braku jednoznaczności w określeniu w przyszłości przez cały okres kredytowania wysokości uiszczanych przez kredytobiorców rat kredytowych. W momencie zawierania umowy powódce nie była znana wysokość w złotychkach poszczególnych przyszłych rat kredytowych i odsetkowych, albowiem nie otrzymała pełnego harmonogramu spłaty kredytu w momencie podpisywania umowy ani nawet symulacji przyszłych spłat w złotychkach, ponieważ nie był znany kurs na przyszłość.

Należy nadmienić, że ani Regulamin ani żadne z postanowień umowy stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w Tabeli kursowej banku, a oświadczenia podpisane przez strony na temat ryzyka związanego z tym kredytem nie zostały poprzedzone rzetelną informacją profesjonalisty, jakim jest bank.

Sąd ustalił, że kwestia wyjaśnienia **opisanymi w § 7 ust. 4 Regulaminu i § 9 ust. 2 Regulaminu mechanizmu indeksacji** z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału w złotych na kapitał w CHF oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie były profesjonalnie, przejrzyste, rzetelnie i wyczerpująco jasno przedstawione tak, aby konsument dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie w oparciu o zrozumiałe kryteria zrozumieć i oszacować konsekwencje ekonomiczne warunków umowy dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie kredytowania. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że powódka choć posiada wykształcenie wyższe nie posiadała dostatecznej wiedzy na temat tworzenia tychże kursów w pozwanym banku, jak również tego, że saldo kredytu będzie przeliczane po bliżej niesprecyzowanym kursie. Zawarte przez powódkę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej nie oznaczają, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorców uwzględniając ich uzasadnione interesy – **tak wskazał ten problem w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I A Ca 766/19.**

Podobnie orzekł **TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C-776-C-782/19**, gdzie „podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”.

Ponadto w **postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał** stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

W orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r., sygn. akt I CSK 736/17) wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności

odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu ryzyka, jakie łączy się z kredytem waloryzowanym, w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

Przechodząc na grunt rozstrzyganej sprawy, powódka wskazywała w toku procesu, że doradca kredytowy przy podpisywaniu umowy nie wyjaśniał obrazowo, przekonywująco i wyczerpująco, w jaki sposób ustalane są kursy walut wyznaczone przez bank i jaki będzie rzeczywisty wpływ ryzyka zmiennego kursu oraz zmiennej stopy procentowej na saldo kredytu w tak długim okresie kredytowania (**klauzula walutowa**).

Powódka w zakresie przeliczeń kursowych była zdana na bank w tym sensie, że nie przysługiwały jej żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem sztucznie zawyżonym czy nierynkowym, nie знаła zasad ich tworzenia i nie mogła nawet przewidzieć, jak te kursy będą się zmieniać. Powódka nie mogła w żaden sposób wpłynąć na wyliczenie wysokości rat kredytu, które obowiązana była spłacać w PLN (do czasu zawarcia w 2013 r. aneksu), podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli pozwanego, który dodawał spread walutowy do kursów z tabeli (**klauzula przeliczeniowa zawierająca klauzulę spreadową**).

W orzecznictwie panuje pogląd, że niedozwolone postanowienia umowne są to takie klauzule, które uzależniają wysokość kwoty, w jakiej kredyt ma być zwrócony od zachowania, decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silnej jaką jest przedsiębiorca taki jak bank (**por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSKK 309/18**).

Dominujący jest także pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (denominacji) określają główne świadczenie kredytobiorcy (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 LEX nr 2690299, z 27 listopada 2019 r. II CSK 498/18 LEX nr 2744159, z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 OSNC-ZD 2021/2/20, z 3 lutego 2022 r. II CSKP 459/22 LEX nr 33035544).

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził takie stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - zaniknięcie ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., D., C-1 18/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analiza postanowień spornej umowy kredytowej prowadzi do jasnego wniosku, że nie spełnia ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej w zakresie określenia świadczenia głównego stron.

Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwanego banku arbitralnej możliwości kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilnoprawnym z naruszeniem zasady równości stron. Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – ustalenia salda zaciągniętego kredytu oraz wysokości kwot miesięcznych rat wpłacanych przez powódki. W tym zakresie umowa nie wiązała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania kursów kupna i sprzedaży w tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie, w sposób nieznanym klientom, własnej tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania i mechanizm tworzenia kursów przez bank i nie został powódce wyjaśniony. Nie sposób przyjąć, że na takie uregulowanie stosunku prawnego powódka świadomie wyraziła zgodę. Jak już wcześniej zaznaczono, zawarcie w treści umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko oraz że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko, nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w

sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2020 r., I ACa 766/19 i wyrok TSUE z 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C- 776-C-782/19 i postanowienie TSUE z 6.XII.2021 r. C- 670/20 dot. Węgier i wyrok SN z 29.10.2019 r. w sprawie IV CSK 309/18).

Tym samym Sąd w całości podziela argumentację powódki wyrażoną na gruncie niniejszego procesu. **Za niedozwolone postanowienia umowne należało bowiem uznać przede wszystkim § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu zaznaczając, że mechanizm indeksacji został rozproszony w treści zobowiązania przez umieszczenie go w Regulaminie, a nie w umowie, a Regulamin stanowił integralną część umowy, choć jest tylko aktem jednostronnie ustalonym przez bank.**

Badanie przesłanek abuzywności klauzul umownych :

Powołany na wstępie artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że **nieuzgodnione indywidualnie są** te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. **W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy** zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana umowa nie zawiera. Nie sposób uznać argumentu strony pozwanej, że dowodem indywidualnego uzgodnienia warunków umowy jest sam fakt przyjęcia przez powódkę oferty kredytu w kształcie zaproponowanym przez bank.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowieniem uzgodnionym indywidualnie jest takie postanowienie, na którego treść konsument miał rzeczywisty wpływ w ramach prowadzonych z przedsiębiorcą negocjacji.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy **rażąco naruszają dobre obyczaje oraz interes konsumenta**, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. **Działanie wbrew dobrym obyczajom** w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane

albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Przenosząc raz jeszcze powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nienegocjowane i niejasne w swej treści, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych z co miesięcznymi świadczeniami stron oraz przeliczenia kapitału kredytu przed jego wypłatą. W umowie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powódki, stawiając ją przy tym w pozycji biernych uczestnika stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając jej tego zagadnienia. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powódce wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa zwana spreadem walutowym stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsument nie był informowany wprost, tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na konsumencie dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie indeksacji. Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesy powódki jako konsumenta.

Należy w tym miejscu dodać za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18) - którego ustalenia w pełni podziela Sąd meriti, że tej sytuacji nie zmienia fakt podpisania przez powódkę oświadczenia o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz o tym, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń (w tym w głównej mierze z zeznań powódki) wynika, iż powódce nie zostały przedstawione jakiegokolwiek symulacje dotyczące możliwych zmian kursowych i ich wpływu na wysokość jego zobowiązania wynikającego z umowy kredytu w całym okresie kredytowania. Przedstawiony powyżej sposób poinformowania kredytobiorcy o ryzyku kursowym (polegający jedynie na przedłożeniu kredytobiorcy gotowej treści oświadczenia do podpisu bez jednoczesnego realnego udzielenia mu wyczerpujących informacji i pouczeń w tym zakresie) uznać należy za niezwykle pobieżne i jako takie niemogące zostać uznane za wyczerpującą i rzetelną informację udzieloną w tym zakresie konsumentowi przez podmiot profesjonalny, będący silniejszą stroną stosunku umownego. Oświadczenia te były jedynie pośpiesznie podpisywane bez wcześniejszej rzetelnej i pełnej informacji na temat ich znaczenia i długofalowych skutków.

Sąd ponadto uznał, że klauzule przeliczeniowe - indeksacyjne dotyczyły głównych świadczeń stron.

Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12). Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59).

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne są w przedmiotowej umowie postanowieniami o charakterze podmiotowo i przedmiotowo istotnym, zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Zostały one określone niejednoznacznie, w taki sposób, że powódka nie miała rzeczywistej

możliwości określenia istotnych z punktu widzenia konsumentów konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, która de facto generowała niczym nieograniczone ryzyko kursowe.

Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanemu konsumentowi wszelkie istotne informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. W ocenie Sądu informacje przekazane powódce przed zawarciem umowy były niewystarczające do spełnienia ww. warunków przejrzystości i transparentności. Nie mogły rozwiewać także ewentualnych wątpliwości postanowienia zawarte w umowie, z uwagi na to, że w kluczowych elementach odsyłały do kryteriów znanych tylko bankowi, których powódka nie mogła skontrolować ani na nie wpłynąć (ustalenie kursów waluty).

Z ustaleń Sądu wynika, że Tabele kursowe pozwanego banku w lipcu 2008 r. powstawały wyłącznie w wyniku jednostronnych decyzji zarządu banku, a powódka nie miała żadnego wpływu na ich treść. W tym stanie rzeczy, została ona de facto wykluczona z decydowania o treści stosunku prawnego łączącego ją ze stroną pozwaną. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniało pozwanego banku do dodatkowego, pozaumownego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które de facto zawierają w sobie wynagrodzenie, czyli ustalaną przez zarząd banku marżę banku pobieraną tą drogą za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której to wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie może być zawężany do ich zrozumienia pod względem formalnym i gramatycznym (wyrok TSUE 27.02.2015 r. C-143/13 i z 30.04.2014 C- 26/13).

Nie może mieć też negatywnego wpływu na ocenę sytuacji prawnej powódki stwierdzenie pozwanego, że kursy ustalane były w oparciu o średnie kursy NBP, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – nie zostało to bowiem wprost uregulowane w umowie łączącej strony, **a sama informacja na ten temat jest niepełna i wprowadza w błąd,** bowiem nie ma tam mowy o tym, że to wyłącznie bank ustala marżę stanowiącą dodatkowy przychód banku w operacjach przeliczania rat spłaty kredytu według kursu sprzedaży z tabeli banku. Powódka sama nie mogła zdobyć takich informacji i oszacować konsekwencji ekonomicznych stosowania różnych kursów bez wiedzy o dodatkowym koszcie obciążającym ich raty w postaci różnic kursowych. Mechanizm działania ryzyka kursowego wprowadzony do umowy stron wymagał szczególnej staranności banku w zakresie wskazania wyraźnych zagrożeń wiążących się z oferowanym rodzajem kredytu na mieszkanie, stanowiące z reguły dorobek życia przeciętnego klienta, i ten obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany przed kontraktem w sposób jednoznaczny i zrozumiały, unaoczniając powódce, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem takiej umowy może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej kwoty niż pożyczona – mimo dokonywania regularnych spłat (patrz: uzasadnienie wyroku SA w Warszawie w sprawie VI ACa 1185/20).

Brak takich postanowień jest z kolei naruszeniem dobrych obyczajów, gdyż nie pozwala przewidzieć stronie powodowej, w jakiej wysokości winno nastąpić spełnienie świadczenia. Naruszenie dobrych obyczajów oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul w umowach, które godzą w równowagę stron stosunku umownego. **Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie o sygn. VI ACa 768/19).** Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 18.06.2013 r. VI ACa 1698/12).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju

towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Nie ma także znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wszystkie te okoliczności miały bowiem miejsce już po zawarciu umowy kredytu.

Sąd dokonując oceny skutków wynikających z uznania określonych postanowień umowy za abuzywne – bezskuteczne wobec konsumenta i mając powyższe ustalenia na uwadze, ***musi wskazać***, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych z umowy kredytowej stron, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarłyby ważną umowę kredytu bez klauzul nieważnych w zakresie indeksacji i obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej.

Kredytobiorca musi zostać powiadomiony, że podpisując umowę kredytu indeksowanego do obcej waluty ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, który w przyszłości może spowodować po jego stronie zobowiązanie trudne dla niego do udźwignięcia.

Bank jest instytucją zaufania publicznego, która w stosunku do klienta musi działać w granicach nie tylko dobrze pojętego własnego interesu, ale również z uwzględnieniem interesu klienta. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości bez poinformowania go o ryzykach związanych z usługą nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego i świadomego wyboru usługi. A wszelkie takie informacje powinny wynikać z umowy stron.

Należy mieć na uwadze normy prawne z art. 385¹ k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, z których wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia umowy za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje on skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa należy ten skutek uwzględnić z urzędu, a orzeczenie w tym zakresie ma charakter deklaratoryjny.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umowy w pozostałym zakresie.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza jednak stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym o przepisy Kodeksu cywilnego. Także w orzecznictwie TSUE co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści lub zastąpienia innym mechanizmem przeliczeniowym nieuczciwych warunków umowy, wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem z art. 7 dyrektywy 93/13 (patrz. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 185/20).

Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to ostatecznie umowa jednak może być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (wyrok TSUE z 30.04.2014 C- 26/13).

W wyroku z 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18 w sprawie polskiej D. – (...), **TSUE uznał, że art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie**, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwych postanowień umowy przyjął zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że po ich usunięciu spowodowałyby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki unieważnienia umowy dla konsumenta należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola konsumenta wyrażona w tym względzie. **Ochrona konsumenta może być pełna i zapewniona tylko, gdy zostaną uwzględnione jego rzeczywiste i bieżące interesy**, a nie interesy i okoliczności mające miejsce w chwili zawarcia umowy. Art. 6 ust. 1 dyrektywy zdaniem TSUE stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy, jeżeli takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby konsument nie wyraził zgody na takie utrzymanie umowy. Decydujące znaczenie ma więc wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie abuzywnego postanowienia umowy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek, jakim jest upadek umowy, może także zgodzić się na uzupełnienie luk w umowie, aby uniknąć upadku umowy (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Podsumowując Sąd uznał, że po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych zawartych w **§ 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu pozostała treść umowy nie pozwala na dalsze wykonywanie zobowiązania, które zmieniło swoją naturę i całkowicie treść bez wpływu obu stron na kształtowanie treści czynności konsensualnej**. Wyeliminowanie odniesienia do tabel kursowych banku postanowień dotyczących zasad ustalania zmiennej stopy procentowej czyni niemożliwym dokonanie przeliczenia kwot kredytu i rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote polskie.

Skoro za zasadne Sąd przyjął uznanie klauzuli indeksacyjnej za niedozwoloną co skutkuje jej usunięciem z umowy, to zdaniem Sądu, dodatkowo usunięciu z umowy podlega także wskazana **w par. 3 ust. 1 umowy i § 2 pkt 17 oraz § 5 Regulaminu** - stawka LIBOR 3M (CHF) warunkująca zmianę oprocentowania w całym okresie kredytowania, o której powódka została powiadomiona. Zaprzestanie ustalania zmiennej stawki Libor przez (...) w L. - podmiot uprawniony do podawania stopy procentowej - musi skutkować niemożnością określenia elementu składającego się na essentialia negotii umowy stron, a co zatem idzie skutkuje nieważnością umowy, bowiem zmiana administratora stopy LIBOR powinna skutkować odpowiednią zmianą regulaminu umowy, tak jak miało to miejsce w przypadku stawki WIBOR.

Należy podkreślić, że prawidłowość i rzetelność ustalania m.in. stawki referencyjnej LIBOR i EURIBOR została zakwestionowana w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 2016/1011 z 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych. Z treści preambuły oraz z art. 36 cytowanego rozporządzenia wynika wprost, że doszło do manipulacji walutowymi wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych i stały się one przedmiotem konfliktu interesów. W efekcie tej regulacji stawka referencyjna LIBOR została z dniem 1 stycznia 2022 r. wyeliminowana z tzw. umów frankowych.

Zdaniem Sądu, brak jest przy tym w systemie prawa polskiego przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wejść do spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych, w tym nie może to być art. 358 § 2 k.c., który jako przepis dyspozytywny obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. i dotyczy przeliczenia świadczeń z ważnych umów z waluty obcej na PLN, a nie odwrotnie jak w niniejszej sprawie, podobnie jak art. 41 Prawa wekslowego, który może być stosowany tylko do zobowiązań wekslowych.

Reasumując, sporna Umowa jest nieważna także w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych, przepisami dyspozytywnymi.

Nieważność spornej umowy skutkuje tym, że kwoty wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz powódki kwotę kredytu bez podstawy prawnej w oparciu o nieważną umowę kredytu, z kolei powódka bez podstawy prawnej uiszczala comiesięczne raty kredytowe. Nieważność umowy powoduje, iż następuje wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna, powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Dodatkowo należy wskazać, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów wynika, iż J. S. dokonywała spłaty rat kredytowych wynikających z przedmiotowej umowy kredytu począwszy od 11 lipca 2008 r., początkowo w złotych polskich, a od 11 marca 2013 r. we frankach szwajcarskich. W okresie od 11 lipca 2008 r. do 11 stycznia 2019 r. powódka uiściła na rzecz pozwanego tytułem spłaty kredytu (kapitał i odsetki) kwotę 96.048,95 złotych polskich oraz 88.779,04 franków szwajcarskich (po przeliczeniu CHF na PLN łącznie powódka uiściła 396.870,42 złotych polskich). Suma rat należnych Bankowi przy założeniu braku przeliczenia kwoty kredytu na CHF wyniosła 215.709,16 złotych polskich.

Różnica pomiędzy sumą spłat powódki a sumą rat należnych przy założeniu braku przeliczenia kwoty kredytu na CHF wyniosła 181.161,26 złotych polskich.

Mając powyższe ustalenia biegłego na uwadze zasadnym byłoby oczywiście zasądzenie na rzecz powódki kwoty 181.161,26 zł w ramach powództwa ewentualnego, z uwagi jednak na treść art. 321 k.p.c. Sąd zasądził na jej rzecz dochodzoną kwotę 107.160,60 zł uwzględniając zakaz orzekania ponad roszczenie i uwzględniając roszczenie ewentualne w ramach drugiego roszczenia ewentualnego uznając, że kwota roszczenia głównego wyrażona w walucie CHF nie została należycie wykazana w drodze opinii biegłego na kwota uwzględnionego roszczenia odpowiada wynikowi rozliczeń z opinii biegłego sądowego. .

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego **zarzut przedawnienia roszczeń powódki**. Sąd orzekający w niniejszej podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że termin przedawnienia roszczeń kredytobiorców związanych z całkowitą nieważnością umowy może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę wiążącej decyzji w tym względzie. W realiach związanych z wykonywaniem przedmiotowej umowy kredytu nie sposób uznać, że powódka

mogła świadomość wadliwości klauzul indeksacyjnych w 2008 r. Podkreślić tu trzeba, że kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r. Wobec tego od czasu powstania u powódki świadomości co do wadliwości klauzul waloryzacyjnych i wynikających z tego roszczeń (co nie mogło mieć miejsca przed 2011 r.) i podjęcia decyzji o wystąpieniu ze stosownymi roszczeniami przeciwko bankowi, co miało miejsce w dniu wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie, nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Roszczenia powódki nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2021 r. pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania w zakresie kwoty 340.000 zł. W ocenie Sądu, pozwany nieskutecznie powołał się na prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., bowiem podniesienie go stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd podziela w tym względzie poglądy wyrażane w orzecznictwie, że skutkiem uwzględnienia zarzutu zatrzymania byłoby wymuszenie na powódce, która korzysta z ochrony konsumenckiej – obowiązku ponownego zgromadzenia całej kwoty uzyskanej z kredytu w celu odzyskania własnego świadczenia nienależnego, w sytuacji gdy świadczenia te są w porównywalnej wysokości, zaś nieważność umowy wynika z narzucenia przez pozwanego powódce klauzuli uznanej za abuzywną. Taka forma ochrony interesów pozwanego, który może skorzystać z zarzutu potracenia jest sprzeczna z istotą ochrony konsumenckiej wynikającej z dyrektywy 93/13 (por. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt VI ACa 395/21).

Powódce należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.).

Rozpoznając roszczenie odsetkowe powódki należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21, z której uzasadnienia wynika, iż dopiero z chwilą, gdy powód został pouczone przez sąd o skutkach nieważności umowy i oświadcza, iż godzi się na te skutki i akceptuje je - występuje skutek w postaci definitywnej nieważności umowy. Oznacza to, że dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzul abuzywnych, bez których umowa nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do ich potwierdzenia, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Dopiero z tą chwilą powstaje po obu stronach umowy obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i dopiero z tą chwilą możliwe jest uznanie stanu opóźnienia w spełnieniu nienależnego świadczenia. Skuteczność oświadczenia konsumenta uzależniona jest od dwóch warunków: po pierwsze – Sąd orzekający w sprawie abuzywności klauzul umownych musi mieć pewność, że oświadczenie zostało złożone przez konsumenta należycie poinformowanego o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) kwestionowanego postanowienia i po drugie – pewność co do wskazanych okoliczności warunkujących skuteczność oświadczenia konsumenta musi mieć również druga strona umowy, czyli kredytodawca, który musi mieć jasność co do tego, czy konsument formułując oświadczenie był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Dopiero po spełnieniu tych warunków wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym, zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadzącą do jej trwałej nieważności. Dopiero z chwilą ustalenia trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 par. 2 k.c. (wyrok SA w Warszawie o sygn. VI ACa 617/20).

Skoro w dniu 11 maja 2023 r. Sąd z urzędu i w obecności pozwanego poinformował powódkę o skutkach nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...), a powódka złożyła stosowne oświadczenia, to dopiero wówczas ustał stan zawieszenia i powstał stan definitywnej nieważności umowy, która została już prawie w całości wykonana i

jej dalsza finansowa kontynuacja nie jest celowa. Po obu stronach powstał obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i powstał stan opóźnienia co do zwrotu świadczenia nienależnego. **Termin naliczania odsetek oznaczył Sąd na dzień 11 maja 2023 r., jak orzeczono w punkcie drugim sentencji wyroku.** Powódka poinformowana przez Sąd z urzędu o skutkach nieważności umowy, oświadczyła, że była powiadomiona o skutkach nieważności umowy przez pełnomocnika przed wniesieniem pozwu i wprost odrzuciła możliwość zaakceptowania wadliwych postanowień umownych, co umożliwiłoby dalsze wykonywanie umowy w zmienionym kształcie. Sąd stwierdził, że znajomość skutków nieważności umowy przez powódkę nie była pełna i dokonał pouczenia na rozprawie 11 maja 2023 r. W swoich oświadczeniach podtrzymała wolę stwierdzenia nieważności całej umowy i rozliczenia nienależnych świadczeń (protokół rozprawy, godz. 00:06:30, k.394).

Natomiast w punkcie trzecim sentencji wyroku oddalono roszczenie odsetkowe w pozostałym zakresie.

Orzekając o kosztach postępowania w punkcie czwartym sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce pełnych kosztów procesu z uwagi na fakt, że powódka uległa tylko co do niewielkiej części swego żądania (co do części odsetek za opóźnienie). Koszty powódki niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły **łącznie 7 652,03 zł, na** co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, wydatki na opinię biegłego w wysokości 1.235,03 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w wysokości 5.400 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Nadto, nierozliczona pozostała kwota 764,97 zł z tytułu niewykorzystanej zaliczki uiszczonej przez powódkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego. Mianowicie powódka uiściła w rozpoznawanej sprawie zaliczkę na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 2.000 zł, z której wypłacono kwotę 1.235,03 zł. Wskazać w tym miejscu należy, iż stosownie do treści art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony, a kosztami należnymi. Wobec faktu, iż z uiszczonej przez powódkę zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 2.000 zł wykorzystana została jedynie kwota 1.235,03 zł, działając na podstawie cytowanego ww. artykułu zwrócono powódce kwotę 764,97 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.